

ALEKSANDER PAROŃ

<https://orcid.org/0000-0002-8850-9834>

Instytut Archeologii i Etnologii PAN

KROK W KIERUNKU SYNTEZY DZIEJÓW
I KULTURY ŚREDNIOWIECZNEJ EUROPY WSCHODNIEJ —
KOMPENDIUM FLORINA CURTY *EASTERN EUROPE*
*IN THE MIDDLE AGES (500–1300)**

Abstrakt: W artykule przedstawione zostało najnowsze kompendium historii i kultury średniowiecznej Europy Wschodniej (500–1300). Krytyczna analiza obszernej publikacji pozwala uznać ją za ważne, choć w wielu kwestiach dyskusyjne, studium, które narusza dotychczasowe schematy opisywania przeszłości tego regionu i toruje drogę dla nowych i innowacyjnych opracowań.

Słowa kluczowe: średniowiecze, Europa Wschodnia, historia i kultura, tradycja studiów mediewistycznych a nowe wyzwania badawcze.

Abstract: The article presents the latest compendium of the history and culture of the medieval Eastern Europe (500–1300). A critical analysis of an extensive publication allows us to consider it an important, however in some respects disputable, study that contests the existing patterns of describing the past of this European region and paves the way for new and innovative studies.

Keywords: Middle Ages, Eastern Europe, history and culture, tradition of the medieval studies and the new research challenges.

Nowe opracowania średniowiecznych dziejów i kultury wspomnianego w tytule regionu, tak podręczniki, jak również obszerne syntezы, w ostatnim czasie należą do książek rzadkich. Przyznać trzeba, że przyczyna podobnego stanu rzeczy może leżeć bardziej w sferze tożsamościowej niż *stricte* naukowej. Wykreowane przez myślicieli zachodnioeuropejskiego

* F. Curta, *Eastern Europe in the Middle Ages (500–1300)*, t. 1–2, Brill, Leiden–Boston 2019 (Brill’s Companion to European History, t. 19), ss. XXI, 1356, 88 il., 12 tablic.

Oświeceniowe pojęcie Europy Wschodniej obciążone jest wieloma znaczeniami przyjmowanymi niechętnie przez badaczy pochodzących z tej części kontynentu. Pojmują je oni jako wyraz roszczeń do dominacji i cywilizacyjnej przewagi mieszkańców Europy Zachodniej nad peryferyjną i półdziką Europą Wschodnią. W konsekwencji średniowieczna historia i kultura wschodniej części Starego Kontynentu przez autorów pochodzących z naszego regionu zwykle prezentowana była w ramach szerszych opracowań, których tematyka obejmowała całą Europę.

W polskiej historiografii ostatnich 20 lat powstały raptem trzy tego rodzaju prace. Lech Leciejewicz (1931–2011) starał się opisać proces narodzin średniowiecznej Europy w okresie od VI po XI w.¹ Uczony sprawiedliwie uwzględnił w swych dociekaniach zarówno obszar starej, postrzymskiej Europy, jak również europejskie *barbaricum*, także jego najodleglejsze kresy: stepy czarnomorskie i kaspijskie oraz zamieszkiwane przez Bałtów i Ugrofinów północno-wschodnie krańce kontynentu. Wybitny archeolog-historyk, rzecz charakterystyczna, wyraźnie zaznaczył podział Europy na łaciński Zachód i bizantyński Wschód. Do tej pierwszej wspólnoty zaliczył również jej nowych członków: siedzących nad środkowym Dunajem Węgrów i Słowian, a także Słowian Połabskich, monarchie Piastów i Przemyślidów oraz mieszkańców skandynawskiej Północy. W opracowaniu Leciejewicza bardzo wyraźnie zaznaczył się zatem dosyć typowy dla polskiej mediewistyki podział Europy Wschodniej, którego granica przebiegała wzdłuż wschodniej rubieży monarchii piastowskiej i łuku Karpat. Karol Modzelewski (1937–2019) w oryginalnym ujęciu syntetycznym opisał znaczenie barbarzyńskiego dziedzictwa w kształtowaniu społecznych i ustrojowych podstaw wczesnośredniowiecznych społeczeństw europejskich². Uczony w swych dociekaniach uwzględnił materiał źródłowy dotyczący ludów germańskich i słowiańskich, naruszył zatem tradycyjne sposoby postrzegania Starego Kontynentu, zwłaszcza jego podział na część wschodnią i zachodnią. Modzelewski, po części inspirowany myślą Reinharda Wenskusa, wyłączył jednak ze swych rozważań ludy koczownicze, „plemiona zamieszkujące puszczańskie terytoria na północnym wschodzie subkontynentu” oraz Bałtów, wyspiarskich Celtów i bałkańską Słowiańszczyznę³. Ten bardzo skromny dorobek uzupełniają napisane przez Romana Michałowskiego podręcznikowe ujęcie historii powszechnej średniowiecza, w którym

¹ L. Leciejewicz, *Nowa postać świata. Narodziny średniowiecznej cywilizacji europejskiej*, Wrocław 2000.

² K. Modzelewski, *Barbarzyńska Europa*, Warszawa 2004.

³ *Ibidem*, s. 12.

znacznie bardziej szczegółowo scharakteryzowana została zachodnia, łacińska część Europy⁴.

Wszyscy wspomniani wyżej uczeni, łącznie z Modzelewskim⁵, zaakceptowali w swych opracowaniach podział wczesnośredniowiecznej Europy na część łacińską — zachodnią oraz bizantyńską — wschodnią. Podział ten w polskiej mediewistyce (a zapewne nie tylko w polskiej) uzyskał dziś niemal status dogmatu, choć jego konsekwencją musi być postrzeganie Europy Środkowej jako peryferii kręgu łacińskiego, której relacje z bliskim wschodnim sąsiadem w gruncie rzeczy determinowane były przez wzorce płynące z cywilizacyjnych metropolii. Granica między monarchiami Piastów i Rurykowiczów, konstrukt *par excellence* polityczny, a zatem z definicji podlegający częstym fluktuacjom, urasta tym samym w oczach polskich uczonych do rangi granicy „światów” lub „cywilizacji”. Z podobnej perspektywy Europa Wschodnia już u zarania swojej historii była obszarem podzielonym, którego rozwój określały głównie zewnętrzne impulsy cywilizacyjne.

*

W ujęciu Florina Curty podział tego rodzaju nie istnieje, co czyni je na tle współczesnej mediewistyki wyjątkowym. Unikalny charakter recenzowanego kompendium wynika także z faktu, że to ogromne, dotyczące niebywale rozległego zagadnienia studium — w papierowej wersji obejmuje dwa tomy, z których drugi zawiera wyłącznie bibliografię cytowanych źródeł i opracowań naukowych — napisane zostało przez jednego autora. Praca ukazała się w ramach serii wydawniczej *Brill's Companion to European History* (t. 19), co skłaniać może do uznania jej za podręcznik, choć tego rodzaju klasyfikacja byłaby stanowczo zbyt skromna. Rozmach odróżnia bowiem książkę Curty od innych opracowań podręcznikowych. Inne kompendia wspomnianej serii w zdecydowanej większości dotyczą mniej rozległych zagadnień i wszystkie są monografiami wieloautorскими. Faktem jest, że Florin Curta to badacz nietuzinkowy. Amerykański archeolog i historyk rumuńskiego pochodzenia znany jest każdemu współczesnemu mediewiście. Autor poczytnych i nagradzanych monografii, między innymi *The Making of the Slavs. History and Archaeology of*

⁴ R. Michałowski, *Historia powszechna. Średniowiecze*, Warszawa 2009.

⁵ Uczony w głównej partii swych rozważań nie odwołuje się do tego podziału, jednak w rozdziale wstępnym przyznaje, że bliski jest mu pogląd Jacques'a Le Goffa, który z dwu nurtów tradycji antycznej: łacińskiego i hellenistycznego, wyprowadza „najgłębszy i najtrwalszy podział Europy”, na część łacińską i bizantyńską, K. Modzelewski, op. cit., s. 6–7.

the Lower Danube Region, A.D. 500–700 oraz *Southeastern Europe in the Middle Ages, 500–1250*, wreszcie współredaktor wydawanej od 2005 r. serii *East Central and Eastern Europe in the Middle Ages, 450–1450* (dotychczas opublikowanych zostało 80 tomów) wydaje się, choćby z racji wymienionych tutaj dokonań naukowych, szczególnie predystynowany do napisania tak obszernego kompendium.

*

Podjęcie tej heraklesowej pracy nie stanowi jednak, przynajmniej według piszącego te słowa, immunitetu chroniącego przed krytyką. Curta, po wstępnym przedstawieniu dotychczasowych sposobów pojmowania Europy Wschodniej, deklaruje, że w jego ujęciu jest ona przede wszystkim przestrzenią geograficzną – wielkim, obejmującym niemal 2/3 kontynentu obszarem położonym między Morzem Białym, Zatoką Fińską i południowym wybrzeżem Bałtyku a Adriatykiem, Peloponezem i Morzem Czarnym oraz między wschodnimi zboczami Alp, Lasem Czeskim i doliną Odry a Wołgą i pasmami Uralu (s. 9–11). Wykreślone w ten sposób granice z pozoru pozwalają uniknąć arbitralnych wyborów, na mocy których rozmaite wspólnoty kulturowe były „wyprowadzane z Europy”. Praktyka tego rodzaju dotyczyła zwłaszcza mieszkańców peryferii: Bałtów, Ugrofinów, Bułgarów Kamskich oraz zamieszkujących stepy czarnomorskie i kaspijskie koczowników. Czasem dyktowały ją kultywowane przez niektórych badaczy teorie geopolityczne, które narzucały sposób wyznaczania granic Eurazji⁶, czasem utożsamianie europejskości z określonym modelem egzystencji politycznej i społeczno-kulturowej. Curta słusznie kwestionuje trafność takich ujęć (s. 4–5), trącających anachronizmem, zwłaszcza wówczas, gdy dotyczą one odległej historii rozległego i silnie zróżnicowanego kulturowo terytorium. W swej istocie nie są one bowiem próbą opisanego przeszłości regionu, zamieszkiwanego przez rozmaite, czasem wybierające radykalnie odmienne drogi rozwoju, wspólnoty kulturowe, lecz raczej

⁶ W kompendiach inspirowanych anglosaską myślą geopolityczną, zwłaszcza twórczością Halforda J. Mackindera, Eurazja zwykle dzielona jest na obszar tzw. *Rimlandu* i *Heartlandu*, któremu odpowiada motywowany kulturowo podział na Eurazję Zewnętrzną (*Outer Eurasia*) oraz Wewnętrzną (*Inner Eurasia*), ta ostatnia czasem bywa nazywana po prostu *Inner Asia*. Konsekwencją takiego podziału jest przecięcie Europy Wschodniej, której część wschodnia (europejska Rosja, Ukraina, Białoruś, Mołdawia i kraje bałtyckie) zaliczana jest zwykle do Eurazji Zewnętrznej, por. D. Christian, *A History of Russia, Central Asia and Mongolia*, t. 1: *Inner Asia from Prehistory to the Mongol Empire*, Oxford–Malden 1998, s. XV–XXI; D. Sinor, *Introduction. The concept of Inner Asia*, w: *The Cambridge History of Early Inner Asia*, red. idem, Cambridge 1990, s. 1–18.

poszukiwaniem źródeł współczesności⁷. Uzasadniona krytyka nie idzie jednak u Autora w parze z konsekwencją.

Wydaje się, że jej zachowanie utrudnia improwizowana konstrukcja opracowania, które, czego Autor nie ukrywa (s. IX), jest w istocie zbiorem 32 opatrzonych aparatem naukowym wykładów akademickich. Mają być one wprowadzeniem w problematykę — przewodnikiem dla początkujących adeptów mediewistyki, zamierzających uczynić przedmiotem swego zainteresowania któryś z regionów Europy Wschodniej. Wykłady te nie zostały podzielone na jakiegokolwiek sekcje tematyczne. Ich układ wydaje się nieco chaotyczny, choć do pewnego stopnia rządzi nim zasada chronologiczna, zawieszona jednak w rozdziałach od 20 do 29. Te w swoisty sposób tworzą odrębną, niewyróżnioną jednak w spisie treści, sekcję monografii. Na inną jej część, po wyłączeniu dwu rozdziałów wstępnych, poświęconych dotychczasowym koncepcjom postrzegania i opisywania wschodniej części kontynentu oraz pisany i archeologicznym źródłom do poznania jego przeszłości, składają się opracowania historii poszczególnych obszarów Europy Wschodniej oraz zamieszkujących je wspólnot. Wiem, że przytoczone tutaj sformułowania brzmią niejasno, ale trudno jest znaleźć bardziej precyzyjne. Curta raz czyni bowiem przedmiotem swoich rozważań arbitralnie wyodrębnione regiony, jak np. Bałkany i Krym w okresie od roku 500 po 620 (rozdział 3), innym razem konstruuje wykład wokół wspólnot etnicznych, które jego zdaniem znacząco wpłynęły na historię Europy Wschodniej. W ten sposób właśnie opisani zostali Awarowie i Słowianie w pierwszych wiekach średniowiecza (rozdział 4), koczowniczy mieszkańcy wschodnioeuropejskich stepów (rozdział 10) oraz Madziarowie i Wikingowie (rozdział 13). Najczęściej jednak ramę dla treści rozdziałów stanowiły organizmy *par excellence* polityczne, jak Wielkie Morawy (rozdział 8), kaganat Chazarów i państwo Bułgarów Wołżańskich (rozdział 9), monarchie Rurykowiczów, Piastów, Arpadów i Przemyślidów (rozdziały 14, 17–19), monarchia serbska (rozdział 30) oraz pierwsze i drugie państwo bułgarskie (rozdziały 6, 15, 30, 31). Książkę zamyka rozdział prezentujący mongolski podbój

⁷ Wzorcowym przykładem takiego ujęcia jest praca Roberta Bartletta: *The Making of Europe. Conquest, Colonization and Cultural Change, 950–1350*, London 1993 (*Tworzenie Europy. Podbój, kolonizacja i przemiany kulturowe 950–1350*, tłum. G. Waluga, Poznań 2003). Autor nie ukrywa, że europejskość pojmuje jako określony model egzystencji, powstały w krajach wspólnoty karolińskiej. Wymienione w tytule pracy tworzenie Europy, to po prostu ekspansja lub recepcja owego wzorca także w krajach wschodnioeuropejskiego *barbaricum*. Ich średniowieczna przeszłość w gruncie rzeczy sprowadza się zatem do implementowania, przy uwzględnieniu lokalnych warunków, wypracowanego gdzie indziej modelu rozwoju społeczno-kulturowego.

Rusi oraz pierwsze pół wieku dziejów Złotej Ordy (rozdział 32). Wykład w wyodrębnionej przez nas większej, liczącej 20 rozdziałów, części książki obejmuje informacje tak z zakresu historii politycznej, jak również społecznej i kulturowej.

Mniejsza, złożona z 10 rozdziałów partia kompendium zawiera opis zjawisk, które, jak należy się domyślać, dotyczyły zdaniem Autora całej lub znacznej części regionów i społeczeństw średniowiecznej Europy Wschodniej. Curta charakteryzuje jej populację w kontekście liczebności, stanu zdrowia i migracji (rozdział 20), następnie opisuje miejską i wiejską gospodarkę regionu, organizację społeczną, „tyrański konstrukt” feudalizmu wschodnioeuropejskiego, organizację kościelną i monastycyzm, wierzenia religijne w kontekście kultu, religii ludowej oraz ruchów heterodoksyjnych. Dwa kolejne rozdziały dotyczą fenomenu krucjat. Najpierw zaprezentowane zostały wschodnioeuropejskie, w istocie bałkańskie, wątki pierwszych pięciu wielkich wypraw krzyżowych (rozdział 26), następnie krucjaty, których celem były pogańskie wspólnoty Europy Wschodniej — Bałtowie i Słowianie Połabscy (rozdział 27). Wreszcie w dwu osobnych rozdziałach Curta charakteryzuje piśmiennictwo i literaturę oraz sztukę monumentalną.

Najbardziej nawet pobieżny, oparty na lekturze tytułów, przegląd pokazuje, że Autor w opisywanej tutaj partii książki podjął się niebywale trudnego zadania. W stosunkowo krótkich rozdziałach — z wyjątkiem dotyczącego sztuki monumentalnej żaden z nich nie liczy więcej niż 30 stron — usiłował opisać tak skomplikowane zagadnienia, jak dobrostan populacji, gospodarka, organizacja społeczna czy wreszcie religijność egzystujących na przestrzeni ośmiu wieków społeczeństw Europy Wschodniej. Podolewanie takiemu zadaniu musiało mieć swoją cenę. Wykład Curty w tej partii przyjmuje postać szkicu, w którym zaakcentowane zostały tylko najważniejsze i najbardziej charakterystyczne zjawiska. Słabo zarysowana została ich perspektywa chronologiczna oraz różnice regionalne, z refleksji wyłączone zostały niemal całkowicie obszary peryferyjne. Opisując chociażby stan zdrowia wschodnioeuropejskiej ekumeny trudno przyjąć, że zamieszkujący jej północne krańce Bałtowie i Ugrofinowie cierpieli na te same choroby, co mieszkańcy Peloponezu czy stepów czarnomorskich. Jeszcze trudniej, że istniał jakiś homogeniczny model organizacji społecznej, gospodarki czy religijności. Curta tego nie sugeruje, jednak nie eksponuje także różnic. Tymczasem, jeśli nawet przyjmujemy, że możliwe jest wskazanie jakichś zjawisk wspólnych dla całej lub choćby znacznej części Europy Wschodniej, to równie oczywiste jest, że przyjmowały one rozmaite, dyktowane przez lokalne warunki i tradycje postaci. Fenomen miasta, który w interesującym nas

okresie powstał w całej wschodnioeuropejskiej ekumenie, inaczej rozwijał się na postrzymskich i bizantyńskich Bałkanach, inaczej na Niżu Środkowoeuropejskim, Rusi czy wreszcie na stepie. Ośrodki takie jak Wolin, Praga, Warna-Odessos, Cherson, nadwożański Bułgar i Itil zasługują na miano miast i często w ten sposób określane były nie tylko przez współczesnych badaczy, lecz także przez autorów średniowiecznych. Ich przestrzenny kształt, ustrój oraz drogi rozwoju i miejsce w lokalnym systemie ekonomicznym różnią się jednak fundamentalnie.

Bardzo podobne wątpliwości odnieść możemy do innych fenomenów opisywanych w tej partii opracowania. Tytułem przykładu przywołajmy rozdział 26, poświęcony religijności. Curta kolejno opisuje w nim praktyki liturgiczne Kościoła chrześcijańskiego, wspomina bardzo krótko o rytuałach zamieszkujących Europę Wschodnią żydów i muzułmanów (s. 504–507)⁸, następnie charakteryzuje kult świętych jako element religijności osobistej, ruch pielgrzymkowy i bałkańskie wyznania heterodoksyjne. W rozdziale o religijności dziwić musi brak szerszego opisu kultu relikwii. Dla nas wszelako dalece ważniejsza jest inna okoliczność: Autor nie wskazuje na jakiegokolwiek różnicę między chrześcijaństwem wschodnim i zachodnim. Trudno powiedzieć, czy jest to zabieg w pełni świadomy, czy też wynika raczej z przyjętej przez Curtę zwięzłości wykładu. Konsekwencją jest pominięcie wielu zjawisk, które budowały tożsamość obu Kościołów, określały ich odrębność i w pewnych okolicznościach mogły, choć nie musiały, stawać się źródłem antagonizmu.

Curta pomija całkowicie tak ważną kwestię jak stosunek duchownych do władzy monarszej. Reforma gregoriańska, choć jej recepcja w Europie Środkowo-Wschodniej nastąpiła z opóźnieniem, ostatecznie przyniosła jednak owoce, które w sposób trwały określiły pozycję społeczną i polityczną lokalnego kleru, zwłaszcza jego elit. Tymczasem w recenzowanym kompendium nie znajdujemy np. ani jednej wzmianki na temat zagadnienia celibatu oraz jego znaczenia dla tożsamości środkowoeuropejskiego świeckiego duchowieństwa. Reforma gregoriańska zmieniła nie tylko sposób funkcjonowania organizacji kościelnej. Jej efekty widzimy także w sferze ekonomicznej w postaci podejmowanych przez niektórych „ksiąząt Kościoła” prób budowy autonomicznych w stosunku

⁸ W przypadku islamskich praktyk religijnych badacz na podstawie relacji Abu Hāmida (1080–1170) wspomina głównie o ich oplakanyim stanie w królestwie Arpadów. Odnośnie do Bułgarii Wożańskiej stwierdza jedynie brak wiedzy na ten temat dla okresu od X do XIV w. Niewiele więcej pisze o rytuałach judaistycznych. Curta ogranicza się w zasadzie do stwierdzenia, że najliczniejsze społeczności żydowskie istniały w Polsce, na Węgrzech i w Czechach. Świadectwa żywego kultu pochodzić mają tylko z ostatniego z wymienionych krajów.

do lokalnej władzy monarszej władztw terytorialnych. Tworząc je, dostojnicy kościelni sięgali po narzędzia ekonomiczne i prawne typowe dla tzw. kolonizacji na prawie niemieckim, jednak ich dążenie do osiągnięcia pozycji równej lokalnym władcom i wykreowania własnego księstwa było także ubocznym skutkiem przemian gregoriańskich⁹. O niczym podobnym nie można mówić na tych obszarach Europy Wschodniej, gdzie dominowały wpływy Kościoła bizantyńskiego.

Pozostając jeszcze w sferze różnic między obu Kościołami, trudno nie zauważyć, że inaczej kształtowały się również ich strategie misyjne. Na tle aktywizmu łacinników, gotowych podejmować misje nawet do, jak je określano, *pessimae et irrationabiles gentes*, duchowieństwo wschodnie jawi się dosyć pasywnie. Wydaje się, że misjonarze bizantyńscy pojawiali się tylko tam, skąd nadeszła prośba o ich przysłanie, czyli w krajach, gdzie zapadła już decyzja o konwersji. Owa powściągliwość skłania niektórych badaczy do postawienia tezy, że przedstawiciele Kościoła wschodniego nie byli szczególnie zainteresowani ewangelizacją ludów barbarzyńskich, względnie nie wierzyli w skuteczność tego rodzaju misji¹⁰. Można oczywiście dyskutować, czy tezy te nie są nazbyt radykalne, jednak trudno nie zauważyć, że strategie misyjne obu Kościołów różniły się.

Zamykając temat religijności trzeba zauważyć, że Curta, obszernie opisując chrześcijańskie tradycje religijne i krótko wspominając o rytach judaistycznych i muzułmańskich — te ostatnie na terenie Europy Wschodniej praktykowane były przez stosunkowo niewielkie i z wyjątkiem Bułgarów Wołżańskich mocno rozproszone społeczności — niemal kompletnie pomija wierzenia pogańskie. Nie jest oczywiście łatwo, przynajmniej, scharakteryzować świat religii etnicznych. Wierzenia Słowian Połabskich, Bałtów, Ugrofinów i mieszkańców stepów czarnomorskich łatwo jest nazwać pogaństwem, sugerując istnienie jakichś podobieństw między nimi, jednak w istocie pojęcie to jest obszernym workiem, do którego wrzucamy diametralnie odmienne tradycje religijne. Przynajmniej także, że materiał źródłowy, zwłaszcza pisany, jest niejednoznaczny i pełen luk. Okoliczność ta sprawia, że dociekania na temat religii etnicznych

⁹ Por. W. Irgang, „*Libertas ecclesiae*” und *Landesherrliche Gewalt* — Vergleich zwischen dem Reich und Polen, w: idem, *Schlesien im Mittelalter. Siedlung — Kirche — Urkunden. Ausgewählte Aufsätze*, red. N. Kersken, J. Warmbrunn, Marburg 2007, s. 93–118.

¹⁰ С.А. Иванов, *Византийское миссионерство: Можно ли сделать из „варвара“ христианина?*, Москва 2003; idem, *Mission Impossible. Ups and Downs in Byzantine Missionary Activity from the Eleventh to the Fifteenth Century*, w: *The Expansion of Orthodox Europe. Byzantium, the Balkans and Russia*, red. J. Shepard, Aldershot–Burlington 2007, s. 251–265; W. Brojer, *Polska — Ruś w XI–XII wieku. Granica misyjności*, w: *Granica wschodnia cywilizacji zachodniej w średniowieczu*, red. Z. Dalewski, Warszawa 2014, s. 297–373.

przyjmują czasem postać aplikacji nielicznych danych źródłowych na wyznawaną przez konkretnego badacza teorię religioznawczą¹¹. Mimo tych wątpliwości, które do pewnego stopnia uzasadniają milczenie Curty, pojawia się pytanie, czy formy religijności praktykowane przez znaczną część wschodnioeuropejskiej populacji, ważne również dla jej życia społecznego i politycznego, mogą zostać niemal całkowicie pominięte w opracowaniu o charakterze kompendium?

Po lekturze rozdziałów od 20 do 29 trudno oprzeć się wrażeniu, że Autor pojmuje jednak Europę Wschodnią jako wspólnotę ukształtowaną wokół zestawu dominujących wzorców kulturowych, a nie przestrzeń geograficzną zamieszkiwaną w przeszłości przez rozmaite wspólnoty kulturowe, których przeszłość i wartości winny zostać uwzględnione w opisie historii regionu. Curta, trudno orzec na ile świadomie, zdaje się wskazywać, że w obrębie interesującego nas regionu istniał obszar, na który składały się Bałkany, monarchie węgierska, czeska i polska oraz Ruś. Prócz wspólnej religii łączyły go także inne inspirowane nią wartości kulturowe: piśmiennictwo i literatura oraz sztuka monumentalna. Obszar ten ma także spajać podobny model relacji społecznych i ekonomicznych. Pozostałe krainy tworzą polityczne i kulturowe peryferie. Uderza zwłaszcza sposób, w jaki w całym opracowaniu potraktowani zostali Bałtowie i Słowianie Połabscy. W ujęciu Curty wydają się oni niemal „ludami bez historii”, które na jej karty wkraczają, gdy stają się przedmiotem zabiegów chrystianizacyjnych, względnie obiektem ekspansji silniejszych sąsiadów (Polska, Ruś, zakony rycerskie). Zdecydowanie więcej miejsca poświęcił Autor nomadom, którzy w średniowieczu przebywali na terenie Europy Wschodniej, jednak i oni jawią się jako wspólnoty peryferyjne i ciała obce, choć ich peryferyjność jest dyskusyjna. Na początku XIV w., kiedy to Curta kończy swoją monografię, niemalą rolę w kształtowaniu politycznego i kulturowego obrazu Europy Wschodniej miało powstałe w połowie XIII w. imperium Złotej Ordy, stanowiące część rozległej, sięgającej Korei i Chin, *Pax Mongolica*. Jej istnienie, którego nie sposób zredukować tylko do zjawisk negatywnych, miało duży wpływ na rozwój całej Europy, włączając ją w obręb rozległego systemu komunikacji i wymiany, obejmującego całą Eurazję¹². Wcześniej podobną rolę, choć na znacznie mniejszą skalę, odegrał kaganat Chazarów. Państwo to stanowiło

¹¹ Por. D.A. Sikorski, *Religie dawnych Słowian. Przewodnik dla zdezorientowanych*, Poznań 2018, zwłaszcza s. 53–63, 95–109.

¹² J.L. Abu-Lughod, *Before European Hegemony. The World System, A.D. 1250–1350*, New York–Oxford 1989, s. 138–184 (*Europa na peryferiach. Średniowieczny system–świat w latach 1250–1350*, tłum. A. Bugaj, Kęty 2012, s. 227–298); J.H. Bentley, *Old World Encounters. Cross-Cultural Contacts and Exchanges in Pre-Modern Times*, New York–Oxford 1993, s. 111–164.

komunikacyjny i ekonomiczny pomost między Bliskim Wschodem a rozległymi połaciami Europy Wschodniej¹³. W kontekście dwu przytoczonych przykładów widać relatywizm kategorii peryferyjności. Siedzące na krańcach Europy Wschodniej wspólnoty, jak widzimy, wpływały w sposób zasadniczy i konstruktywny na jej rozwój. Curcie nie można zarzucić, że nie rozumie tych okoliczności, wszak dokonania Chazarów i Mongołów zostały uwzględnione w jego pracy, jednak dostrzeżone i opisane powyżej niekonsekwencje sprawiają, że zawarta w niej wizja średniowiecznej Europy Wschodniej jest wewnętrznie sprzeczna. Wygląda to tak, jakby Autor nie mógł się zdecydować, czy stara się ukazać jakiś zdeterminowany przez najważniejsze wartości kulturowe dominujący model rozwoju regionu, czy też ukazuje wszystkie egzystujące w jego obrębie wspólnoty kulturowe, które w początkach XIV w. tworzyły niebywale zróżnicowaną i bogatą mozaikę. Źródła tej niekonsekwencji tkwią, jak widzieliśmy, w dosyć improwizowanej konstrukcji recenzowanej monografii.

*

Dyskusyjne wydają się także proporcje tematyczne kompendium. Autor bardzo obszernie prezentuje w nim Bałkany. W opisanej wyżej większej partii rozdziałów nieco ponad połowa dotyczy Europy Południowo-Wschodniej. Wczesna sławizacja do pewnego stopnia uzasadnia włączenie krajów bałkańskich do Europy Wschodniej, choć położony na południe od dolnego i środkowego Dunaju region u zarania średniowiecza znajdował się w obrębie rzymskiego limesu. Ostania okoliczność w pewnym sensie wydłużała jego historię, ponieważ migracje i najazdy barbarzyńców — zresztą nie tylko Słowian, także Awarów, Bułgarów i ugrupowań germańskich — rychło trafiły na karty źródeł pisanych, jednak definiowała także jego odrębność w stosunku do północnych obszarów Europy Wschodniej. Zastanawia również fakt, że Ruś, która zajmowała jej ogromną część, od jeziora Ładoga po środkowy Dniepr i od górnej Wołgi po Bug, została opisana w jednym rozdziale. Wraz z ilustracjami liczy on 32 strony i obejmuje okres od IX po schyłek XII w., przy czym historii księstw Rurykowiczów w ostatnim stuleciu poświęcił Autor jedną stronę! Informacje na temat kultury Rusi, a także jej dramatycznych dziejów w XIII w. znajdujemy w innych rozdziałach, co nie zmniejsza wszelako wrażenia, że ten bardzo ważny dla średniowiecznej Europy Wschodniej obszar i organizm polityczny został przez Curtę zdegradowany do roli w gruncie rzeczy peryferyjnej.

¹³ B. Zhivkov, *Khazaria in the Ninth and Tenth Centuries*, Leiden–Boston 2015, s. 147–170; J. Dudek, *Chazarowie. Polityka — kultura — religia. VII–XI wiek*, Warszawa 2017, s. 206–245.

Lektura partii poświęconej monarchii piastowskiej utrwała przekonanie, że Autor znacznie lepiej rozumie rzeczywistość średniowiecznej Europy Południowo-Wschodniej. Polski czytelnik z żalem musi stwierdzić, że jest to jeden z najsłabszych rozdziałów recenzowanej książki. Jego wykład jest chaotyczny, w dodatku zawiera wiele poważnych błędów i symplifikacji. Na wstępie rozważań o tworzeniu się państwa piastowskiego Curta wspomina o badaniach dendrochronologicznych, które pozwalają dokładnie ustalić czas budowy grodów. Wypowiada wówczas szokujące stwierdzenie, że próbki drewna pochodzą głównie z belek palisady okalającej szczyt wału (s. 343)¹⁴. W innym miejscu twierdzi, że Mieszko I podczas swej ekspansji na Połabie opanował Lubusz, który sytuuje na terenie dzisiejszej Polski (s. 345). Nieco niżej dodaje, że władcy piastowskiemu udało się opanować Wolin. Rządy Mieszka i jego następców w tym ośrodku się jednak wątpliwe. Nawet wśród badaczy starszej generacji, zwykle bardziej skłonnych uznawać wczesne panowanie Piastów nad ujściem Odry, nie brakowało reprezentantów ostrożnego stanowiska, w myśl którego rządy polskiej dynastii w Wolinie uznawane były za fakt nieudowodniony¹⁵. Dziś zdecydowanie się go kwestionuje¹⁶. Kilka stron dalej (s. 353) Curta utrzymuje jednak, że pierwszym polskim władcą, który opanował całe Pomorze, od Wisły po Odrę, był Mieszko II. Zdecydowanie nazbyt śmiało są także poglądy Autora dotyczące stosunku dwu pierwszych władców Polski do chrystianizacji swych poddanych. Curta zdaje się stawiać znak równości między Mieszkiem I a Bolesławem Chrobrym, gdy idzie o stopień ich zaangażowania w nawracanie na nową wiarę. W rzeczywistości o ile ojciec, w sposób typowy dla świeżo nawróconych pogan, przyjmował postawę dosyć bierną, o tyle syn zapisał się w źródłach jako gorliwy neofita, skłonny sięgać po drastyczne środki perswazji religijnej. Przedmiotem dyskusji może być skuteczność Bolesława I w dziele szerzenia chrześcijaństwa poza kręgiem elit, jednak trudno uznać, że w kwestii propagowania nowego wyznania zajmował stanowisko analogiczne do swego ojca. Zapał polemiczny ponosi Autora kompendium, gdy opisuje zagadnienie tzw. reakcji pogańskiej, czym szerzej zajmiemy się niżej. Curta myli się również, gdy mianuje Jarosława Mądrego teściem

¹⁴ „Because of the extensive use of dendrochronology to date the timber elements included in the building of strongholds (primarily palisades on top of the earthen ramparts [wyróżnienie — A.P.]), it has become much easier to distinguish the different phases of that process”.

¹⁵ L. Leciejewicz, *Początki nadmorskich miast na Pomorzu Zachodnim*, Wrocław 1962, s. 267.

¹⁶ J.M. Piskorski, *Pomorze plemienne. Historia — archeologia — językoznawstwo*, Poznań-Szczecin 2002, s. 73–75.

Kazimierza Odnowiciela (s. 354–355), w rzeczywistości władca ruski był jego szwagrem. Podobnie popełnia błąd wówczas, gdy przypisuje Bolesławowi Krzywoustemu dokonanie podziału dziedziny Piastów między pięciu (sic!) synów (s. 356). W sposób bardzo uproszczony i chaotyczny zostały w rozdziale 17 przedstawione przemiany społeczne i gospodarcze, które dotknęły ziemie polskie w XIII w. Wyraźnie widać, że Autor słabo poznał tę tematykę i nie dostrzega radykalnej zmiany paradygmatu badawczego, zainicjowanej przez studia Sławomira Gawlasa¹⁷. W partii o monarchii piastowskiej irytują wreszcie tablice (17.1–4), które w założeniu miały ułatwić czytelnikowi zapamiętanie kolejnych władców Polski piastowskiej, jednak u laika mogą jedynie pogłębić poczucie zagubienia.

*

Florin Curta w swym wykładzie często sięga po polemikę, w której zdecydowanie kwestionuje utrwalone poglądy. Już w rozdziale 1. Autor podważa tradycyjne przekonanie o pochodzeniu słowiańskiej nazwy godności królewskiej od imienia Karola Wielkiego (s. 2–3). Wystąpienia polemiczne o mniejszej lub większej sile przewijają się przez całe kompendium. Krytyka utrwalonych poglądów zwykle przynosi ożywcze impulsy intelektualne, trudno zatem uznać ją za rzecz naganną. Jej występowanie w opracowaniu adresowanym do młodych badaczy jest wręcz pożądane, zapobiega bowiem promowaniu wśród nich fałszywego przekonania, że ustalenia poprzednich pokoleń uczonych mają naturę utrwalonego raz na zawsze dogmatu. Ważny jest jednak umiar w krytyce, którego granice Curta niesiony zapalem polemicznym czasem przekracza. Pozwól sobie na przywołanie i opisanie dwu przypadków, w których werwa polemiczna wyraźnie poniosła Autora.

W rozdziale 10. podjął on próbę zakwestionowania nomadyzmu Pieczyngów, Oguzów i Połowców. Curta podważa przede wszystkim wiarygodność dosyć licznych, choć, przynajmniej, niedoskonałych źródeł pisanych. Istotnie większość z nich, co Autor nader często eksponuje, zawiera dane, które nie pochodzą z autopsji. Najczęściej, zwłaszcza w przypadku źródeł bizantyńskich, mamy do czynienia z niebywale krótkimi, nawet nie ekskursami, lecz wzmiankami etnograficznymi, nasyconymi wyraźną niechęcią do opisywanych etnosów. Motyw nomadyzmu wspomnianych wyżej ludów jest jednak dosyć powszechny, w dodatku pojawia się w relacjach pochodzących z różnych, nie tylko bizantyńskiej, tradycji literackich, co osłabia podejrzenie o powielanie utrwalonych toposów.

¹⁷ Por. zwłaszcza S. Gawlas, *O kształt zjednoczonego Królestwa. Niemieckie władztwo terytorialne a geneza społeczno-ustrojowej odrębności Polski*, wyd. 2. popr., Warszawa 2000.

Curta zresztą zdecydowanie nadużywa zarzutu braku autopsji. Fakt, że informacja pochodzi z drugiej ręki nie przesądza bowiem jeszcze o jej niskiej wiarygodności¹⁸.

Istnieją jednak – prawda, że niezbyt liczne – relacje, których autorzy przebywali na stepie i mieli okazję zapoznać się z trybem życia praktykowanym przez miejscową populację. Do tej ostatniej kategorii źródeł zaliczyć należy *Księgę* Ahmeda ibn Fadlana, abbasydzkiego dyplomaty, który w latach 921–922 w drodze do stolicy władcy Bułgarów Wołżańskich przemierzył stepy dzisiejszego zachodniego Kazachstanu. Curta zna oczywiście to źródło. Niezmiernie charakterystyczny jest jednak jego sposób interpretacji danych ibn Fadlana. Arabski dyplomata nie pozostawia bowiem wątpliwości, że zamieszkujący stepy kaspijskie Oguzowie praktykowali koczowniczy tryb życia. Opisuje ich jako nomadów, którzy żyją w domach z wełny, przenoszonych podczas wędrówki¹⁹. Wspominając później o zubożałych Pieczyngach, których napotkał w sąsiedztwie jeziora Szalkar, ibn Fadlan porównuje ich do znacznie bogatszych Oguzów. Podstawą dobrobytu tych ostatnich były stada, z których największe liczyły po 10 tys. koni i 100 tys. owiec²⁰. Autor recenzowanej pracy w gruncie rzeczy ignoruje pierwszą wzmiankę, jasno dowodzącą nomadyzmu Oguzów, w przypadku drugiej uznaje, że wskazuje ona tylko na pasterski charakter ich gospodarki (s. 152). Rzecz w tym, że w warunkach ekstensywnej hodowli, która zakłada tzw. wolny wypas, konieczność zapewnienia paszy dla tak licznego żywego inwentarza wymuszała praktykowanie wędrownego trybu życia²¹.

Hiperkrytycyzm wobec źródeł pisanych ustępuje wszelako, gdy Autor znajduje w nich dane wskazujące na praktykowanie uprawy ziemi przez

¹⁸ Wystarczy przywołać jako przykład badania Askolda Ivantchika, który w oparciu o dane archeologii oraz zgromadzony materiał porównawczy wykazał, że opis scytyjskich zwyczajów pogrzebowych, zawarty w *Dziejach* Herodota, choć najpewniej nie pochodził z autopsji, jest jednak w pełni wiarygodny, A.I. Ivantchik, *The Funeral of Scythian Kings. The Historical Reality and the Description of Herodotus (4.71–72)*, w: *The Barbarians of Ancient Europe. Realities and Interactions*, red. L. Bofante, Cambridge–New York 2011, s. 71–106.

¹⁹ Ahmed ibn Fadlan, *al-Kitab*, w: *Źródła arabskie do dziejów Słowiańszczyzny*, t. 3, oprac. A. Kmietowicz, F. Kmietowicz, T. Lewicki, Wrocław 1985, s. 92; Aḥmad ibn Faḍlān, *Mission to the Volga*, oprac. J.E. Montgomery, w: *Two Arabic Travel Books*, red. Ph.F. Kennedy, S.M. Toorawa, New York–London 2014, s. 200–201.

²⁰ ibn Fadlan, op. cit., s. 97; ibn Faḍlān, op. cit., s. 212–213.

²¹ Dane porównawcze z obszaru Azji Centralnej wskazują, że roczny wypas jednej owcy wymaga 1 ha pastwiska. Wypas stada liczącego tysiące sztuk w warunkach ekstensywnej gospodarki pasterskiej wymusza zatem długą wędrówkę, por. A.M. Khazanov, *Nomads and the Outside World*, Madison 1994, s. 51.

jakiś etnos powszechnie uznawany w nauce za koczowników. Wówczas można już utrzymywać, że opisana wspólnota w gruncie rzeczy żyła z rolnictwa, co rzekomo narusza dotychczasową opinię o jej nomadyzmie. Stanowisko tego rodzaju jest nieporozumieniem. Występowanie, zwykle nader prymitywnej, uprawy roli jako uzupełniającej formy aktywności ekonomicznej, jest dobrze poświadczone w przypadku wielu społeczności koczowniczych. Czasem także uprawą ziemi zajmowały się po prostu wyspecjalizowane grupy obcoetnicznej ludności osiadłej, które zamieszkiwały terytoria kontrolowane przez nomadów. Obecność tego rodzaju enklaw zwykle tolerowano, przeważnie układały sobie one polityczny i ekonomiczny *modus vivendi* ze stepowcami²². Pojedyncza wzmianka źródłowa, że jakieś ugrupowanie (lub jego część), dotąd uznawane za koczownicze, sporadycznie parało się rolnictwem nie może służyć zatem jako argument pozwalający podważyć dominujące wcześniej poglądy. Nie jest nim również przywołany przez Curtę passus z kroniki Jana Skylitza, opisujący rebelię Pieczyngów osiedlonych przez bizantyńską administrację na Bałkanach (s. 166). Kronikarz pisze wówczas, że buntownicy stanęli do walki uzbrojeni w siekiery, sierpy i „inne żelazne narzędzia wzięte z pól”²³. Autor uznaje tę wzmiankę za oczywiste świadectwo rolniczego i osiadłego trybu życia Pieczyngów. W opisie Skylitza, który zdaje się przywoływać szeroką i jednoznaczną dla wykształconego Bizantyńczyka paletę skojarzeń²⁴, uderza wszelako przede wszystkim obraz wspólnoty, która gardzi uprawą ziemi i nienawidzi spokojnego, wiejskiego życia. Curta ignoruje także fakt, że do wspomnianego wystąpienia doszło rok po wkroczeniu Pieczyngów na teren cesarstwa, jak również to, że

²² Por. N. Di Cosmo, *Ancient Inner Asian Nomads. Their Economic Basis and Its Significance in Chinese History*, „Journal of Asian Studies” 53, 1994, s. 1092–1126; A. Paroń, *Pieczyngowie. Koczownicy w krajobrazie politycznym i kulturowym średniowiecznej Europy*, Wrocław 2015, s. 197–202.

²³ Ioannes Scylitzes, *Synopsis Historiarum*, wyd. H. Thurn, Berlin 1973, s. 460–461.

²⁴ Bardzo prawdopodobne wydają się tutaj nawiązania biblijne, przede wszystkim do Proroctwa Izajasza (2,4) i Joela (2,10). Przy czym zamiast wspólnoty, która „przekuwa miecze na lemieszce, a włócznie na sierpy” w kronice Skylitza przed oczami czytelnika staje banda buntowników, skłonna wykorzystywać do zabijania narzędzia pokojowej pracy na roli. Możliwe, choć rzecz może być już przedmiotem dyskusji, są także nawiązania do *Polityki* Arystotelesa, a ściślej do partii, w której filozof systematyzuje modele egzystencji (*bioi*), praktykowane przez poszczególne wspólnoty ludzkie. Jako najbardziej prymitywny opisany został koczowniczy tryb życia (*bios nomadikos*), jako najbardziej szlachetny, choć wymagający największego trudu, rolniczy (*bios georgikos*). Ten pierwszy miał w dodatku łączyć się z rozbójniczym modelem egzystencji (*bios lestikos*). W obrazie Skylitza, jeśli istotnie inspirował go Arystoteles, nikczemna i awanturnicza natura koczowników popchnęła ich do zerwania z pokojowym i szlachetnym trybem życia, którego nie byli w stanie praktykować.

buntownicy porzucili przyznane im siedziby i przenieśli się na obszar znacznie bardziej sprzyjający pasterskiemu trybowi życia, czego również nie ukrywa w swej relacji Skylitzes²⁵. Samowolnie opanowane przez nich terytorium znajdowało się prawdopodobnie na pograniczu północno-wschodniej Bułgarii i rumuńskiej Dobrudży.

Autor kompendium padł zatem ofiarą swego temperamentu polemicznego, który tym razem skłonił go do nazbyt dosłownego, odartego z kontekstu historycznego i kulturowego sposobu interpretowania wzmianki źródłowej. Nomadyzm Pieczyngów, Uzów i Połowców nie podlega dyskusji, choć wypada przyznać, że fragmentaryczne dane źródeł pisanych utrudniają nam jego szczegółową charakterystykę. Badacz, który podejmuje jej próbę, w zasadzie skazany jest na uzupełnianie skąpych wzmianek źródłowych o materiał porównawczy, często pochodzący z prowadzonych w XIX i XX w. badań antropologów kultury²⁶.

Curta wyraźnie zapędza się także w polemice, gdy kwestionuje fakt tzw. reakcji pogańskiej, która towarzyszyć miała kryzysowi i faktycznemu upadkowi monarchii Piastów w latach trzydziestych XI stulecia. Źródłem jego sceptycyzmu ma być „staranna analiza wzmianki Galla” (s. 354) dotyczącej wspomnianych wydarzeń, podporządkowanej rzekomo strategii narracyjnej, która służyć miała powiększeniu zasług Kazimierza Odnowiciela w propagowaniu religii chrześcijańskiej. Przekaz Anonima zw. Gallem jest zapewne retorycznie podkoloryzowany, jednak trudno na tej podstawie kwestionować fakt, że polska prowincja kościelna rozpadła się. Kryzysowi monarchii musiała bowiem towarzyszyć zapaść ściśle powiązanej z nim instytucji. W podobnych warunkach oczywiste wydaje się, że tradycyjne wierzenia zaczynały odzyskiwać utracone wpływy. Świadczą o tym także ustalenia archeologów, wskazujące na odżywianie kultu pogańskiego nawet w głównych ośrodkach państwa Piastów. Tytułem przykładu wystarczy przywołać fakt wzniesienia w latach trzydziestych XI w. katedry pogańskiej, usytuowanej w centrum grodu wrocławskiego, na Ostrowie Tumskim. Ów *domus idolorum* posadowiono w miejscu rozebranego tzw. wału mniejszego, na zachód od dzisiejszego kościoła św. Marcina²⁷. Można oczywiście dyskutować o skali i intensywności powrotu pogaństwa i pytać, czy w obrębie całej monarchii piastowskiej

²⁵ Ioannes Scylitzes, op. cit., s. 465.

²⁶ Por. A. Paroń, op. cit., s. 188–196.

²⁷ S. Możdzioch, *Archeologiczne ślady kultu pogańskiego na Śląsku wczesnośredniowiecznym*, w: *Człowiek, sacrum, środowisko. Miejsca kultu we wczesnym średniowieczu*, red. idem, Wrocław 2000, s. 175–189; idem, *Śląsk wczesnośredniowieczny w świetle badań archeologicznych i historycznych — crambe bis cocta?*, w: *Civitas Schinesghe cum pertinentiis*, red. W. Chudziak, Toruń 2003, s. 72–79.

odżyło ono z tą samą siłą. Trudno jednak kwestionować fakt występowania tego zjawiska, zwłaszcza na podstawie tak słabej przesłanki, jak przywołana przez Curtę rzekoma tendencyjność Galla.

*

Krytyka recenzowanego opracowania nie byłaby rzetelna, gdyby ograniczała się wyłącznie do eksponowania jego słabości. Mimo wytkniętych wyżej błędów, niekonsekwencji i interpretacyjnych nadużyć kompendium autorstwa Florina Curty wypada uznać za pracę ważną, która zresztą już zyskała rozgłos. Zdecydowała o tym nie tylko renoma Autora i wydawcy, lecz, jak należy się domyślać, przede wszystkim fakt wypełnienia przez recenzowane studium dosyć dotkliwej luki na rynku naukowym. Dotąd nie mieliśmy bowiem opracowania podobnego do książki Curty. Nie można w niej widzieć syntezy dziejów i kultury średniowiecznej Europy Wschodniej, lecz raczej opracowanie, które stanowi krok w jej kierunku. Być może największą zaletą recenzowanej monografii jest to, że daje ona szansę młodym adeptom mediewistyki na zrozumienie wielkiego znaczenia tego regionu. Pozwala ujrzeć w nim nie ubożego krewnego, przyklejonego do „prawdziwej Europy”, lecz zróżnicowany kulturowo ważny obszar pośredni, swoisty most łączący zachodnią część kontynentu z wnętrzem Azji. To naprawdę niemało.

Docenić należy także fakt, że kompendium wyposażone zostało w ogromną (ponad 60 tysięcy pozycji!) bibliografię, która zawiera edycje źródeł pisanych oraz współczesne opracowania. Wśród tych ostatnich lwią część stanowią prace wschodnioeuropejskich mediewistów napisane w ich ojczystych językach.

Autor nie przejmując się zakorzenionymi w głowach współczesnych uczonych konstruktami historycznymi i geopolitycznymi. Postawa tego rodzaju budzi sprzeciw i skłania do dyskusji, może jednak zainspirować nowe, prawdziwie innowacyjne badania średniowiecznej przeszłości Europy Wschodniej. Trudno oczywiście przejść do porządku nad wskazanymi wyżej usterkami, których jednak nie sposób uniknąć w tak rozległym i skomplikowanym opracowaniu. Curta może zresztą słusznie odpowiedzieć *feci quod potui, faciant meliora potentes*, wiedząc, że pojawi się niewielu biegleszych zdolnych poprawić wynik jego pracy²⁸.

²⁸ W tym miejscu wypada zauważyć, że Florin Curta zdołał już zdyskontować sukces recenzowanego opracowania i wydał pod swoją redakcją inne, napisane we współpracy z 33 autorami, kompendium wiedzy o średniowiecznej Europie Wschodniej, zob. *The Routledge Handbook of East Central and Eastern Europe in the Middle Ages, 500–1300*, red. F. Curta, London–New York 2022.

Książka ta jest także wyzwaniem, by nie rzecz wyrzutem sumienia, dla mediewistów z Europy Środkowej i Wschodniej. Od pokoleń, zwłaszcza w polskim środowisku naukowym, słychać narzekania na jednostronność powstających na Zachodzie ujęć średniowiecznej historii Starego Kontynentu. Istotnie, ich autorzy przeważnie pojmują Europę jako kraje wspólnoty karolińskiej, ignorując tym samym obszary położone na wschód od Łaby, względnie Odry. Niezadowoleni z podobnego stanu rzeczy nie towarzyszyły jednak próby sporządzenia adresowanych do anglojęzycznego czytelnika syntez, które zawierałyby wschodnioeuropejską wizję średniowiecznej przeszłości Europy lub choćby jej „barbarzyńskiej” części. Czy potrafimy napisać je dla nas samych?

Paraliżująco działa wspomniany we wstępnej partii tego tekstu dogmat granicy łacińsko-bizantyńskiej, która wbrew faktom stanowi barierę mentalną utrudniającą zrozumienie znaczenia relacji młodych monarchii środkowoeuropejskich, przede wszystkim Polski i Węgier, z szeroko rozumianym, nie tylko europejskim, Wschodem. W konsekwencji badaniami, które, poniekąd słusznie, silnie akcentują ich związki z łacińskim i rzymskim Zachodem, towarzyszy ograniczenie dociekań naukowych nad równie ważnymi dla nich kontaktami z bliskim wschodnim sąsiedztwem. Dobitym świadectwem podobnego stanu rzeczy wydaje się aktualny stan badań nad stosunkami polsko-ruskimi we wczesnym średniowieczu. *Gros* studiów poświęconych tej tematyce koncentruje się na wyznaczaniu różnie pojmowanej granicy między monarchiami Piastów i Rurykowiczów²⁹, a nie na wskazywaniu potencjału współpracy między pod wieloma względami bliskimi sobie organizmami politycznymi, których nie oddzielały żadne bariery komunikacyjne. Ukierunkowane w ten sposób badania konserwują w istocie podział Europy Wschodniej, który utrudnia zrozumienie jej średniowiecznej historii. Dokonujące się ostatnio w naszym kraju ożywienie studiów nad dziejami i kulturą Rusi oraz trwające już jakiś czas zainteresowanie średniowiecznymi Bałkanami daje nadzieję na zmianę perspektywy badawczej, która pozwoli lepiej zrozumieć średniowieczną przeszłość naszej części Starego Kontynentu oraz miejsce Polski w Europie. Należy życzyć sobie, aby produktem tej zmiany były także nowe opracowania syntetyczne. Monumentalne dzieło Florina Curty, również ze względu na jego walory poznawcze, może stanowić inspirację — otwarcie drogi w tym kierunku.

²⁹ Por. A. Jusupović, *Medieval Rus' in Polish Research of the Last Twenty Years*, „Russian-StudiesHu” 3, 2021, 2, s. 71-101.

Streszczenie

Polska, a zapewne także wschodnioeuropejska historiografia, cierpi na niedostatek nowych ujęć syntetycznych opisujących średniowieczną Europę Wschodnią. Trudno wymienić wszystkie przyczyny podobnego stanu rzeczy. Z jednej strony wskazać należy na tradycyjne, tożsamościowe czynniki, które skłaniają uczonych do dzielenia wschodniej części Starego Kontynentu na dwa obszary, zdominowane przez zewnętrzne wpływy cywilizacyjne, płynące z łacińskiego zachodu i bizantyńskiego wschodu; z drugiej strony na specyficzną formułę organizacji współczesnej nauki, która zniechęca badacza do podejmowania rozległych zagadnień wymagających ujęć syntetycznych. Monumentalne studium Florina Curty, amerykańskiego uczonego wolnego od dwu wspomnianych wyżej ograniczeń, postrzegać należy zatem jako wyjątkowo cenne opracowanie, choć nie wolne od poważnych błędów. Wolno w nim widzieć istotny krok, który toruje drogę dla oryginalnej i pełnej syntezy średniowiecznych dziejów Europy Wschodniej.

A Step Towards the Synthesis of Medieval History and Culture of the Eastern Europe — Florin Curta's Companion *Eastern Europe in the Middle Ages (500–1300)*

Polish, and probably also Eastern European historiography, suffers from a shortage of new synthetic approaches describing medieval Eastern Europe. It is difficult to list all the reasons for this state of affairs. On the one hand, one should mention the traditional identity factors that induce scholars to divide the eastern part of the Old Continent into two areas dominated by external civilisation influences flowing from the Latin West and the Byzantine East; on the other, the specific formula of the organization of modern science, which discourages the researcher from taking up extensive topics that require synthetic approaches. The monumental study by Florin Curta, an American scholar free from the two above-mentioned limitations, should therefore be seen as an exceptionally valuable work, although not free from serious errors. It should be seen as a significant step that paves the way for an original and complete synthesis of the medieval history of Eastern Europe.

Bibliografia

Edycje źródłowe

ibn Fadlan Ahmed, *al-Kitab*, w: *Źródła arabskie do dziejów Słowiańszczyzny*, t. 3, oprac. Anna Kmiotowicz, Franciszek Kmiotowicz, Tadeusz Lewicki, Ossolineum, Wrocław 1985.

- ibn Faḍlān Aḥmad, *Mission to the Volga*, oprac. James E. Montgomery, w: *Two Arabic Travel Books*, red. Philip F. Kennedy, Shawkat M. Toorawa, New York University Press, New York–London 2014, s. 163–297.
- Ioannes Scylitzes, *Synopsis Historiarum*, wyd. Hans Thurn, De Gruyter, Berlin 1973.

Opracowania

- Abu-Lughod Janet L., *Before European Hegemony. The World System, A.D. 1250–1350*, Oxford University Press, New York–Oxford 1989 (*Europa na peryferiach. Średniowieczny system-świat w latach 1250–1350*, tłum. Arkadiusz Bugaj, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2012).
- Bartlett Robert, *The Making of Europe. Conquest, Colonization and Cultural Change, 950–1350*, Allen Lane, London 1993 (*Tworzenie Europy. Podbój, kolonizacja i przemiany kulturowe 950–1350*, tłum. Grażyna Waluga, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań 2003).
- Bentley Jerry H., *Old World Encounters. Cross-Cultural Contacts and Exchanges in Pre-Modern Times*, Oxford University Press, New York–Oxford 1993.
- Brojer Wojciech, *Polska — Ruś w XI–XII wieku. Granica misyjności*, w: *Granica wschodnia cywilizacji zachodniej w średniowieczu*, red. Zbigniew Dalewski, IH PAN, Warszawa 2014, s. 297–373.
- Christian David, *A History of Russia, Central Asia and Mongolia*, t. 1: *Inner Asia from Prehistory to the Mongol Empire*, Blackwell Publishers, Oxford–Malden 1998.
- Di Cosmo Nicola, *Ancient Inner Asian Nomads. Their Economic Basis and Its Significance in Chinese History*, „Journal of Asian Studies” 53, 1994, s. 1092–1126.
- Dudek Jarosław, *Chazarowie. Polityka — kultura — religia. VII–XI wiek*, PWN, Warszawa 2017.
- Gawlas Sławomir, *O kształt zjednoczonego Królestwa. Niemieckie władztwo terytorialne a geneza społeczno-ustrojowej odrębności Polski*, wyd. 2. popr., DiG, Warszawa 2000.
- Irgang Winfried, „*Libertas ecclesiae*” und *Landesherrliche Gewalt — Vergleich zwischen dem Reich und Polen*, w: Winfried Irgang, *Schlesien im Mittelalter. Siedlung — Kirche — Urkunden. Ausgewählte Aufsätze*, red. Norbert Kersken, Jürgen Warmbrunn, Herder Institut, Marburg 2007, s. 93–118.
- Ivanov Sergei A., *Mission Impossible. Ups and Downs in Byzantine Missionary Activity from the Eleventh to the Fifteenth Century*, w: *The Expansion of Orthodox Europe. Byzantium, the Balkans and Russia*, red. Jonathan Shepard, Routledge, Aldershot–Burlington 2007, s. 251–265.
- Ivantchik Askold I., *The Funeral of Scythian Kings. The Historical Reality and the Description of Herodotus (4.71–72)*, w: *The Barbarians of Ancient Europe. Realities and Interactions*, red. Larissa Bofante, Cambridge University Press, Cambridge–New York 2011, s. 71–106.
- Jusupović Adrian, *Medieval Rus’ in Polish Research of the Last Twenty Years*, „Russian-StudiesHu” 3, 2021, 2, s. 71–101.
- Khazanov Anatoly M., *Nomads and the Outside World*, University of Wisconsin Press, Madison 1994.

- Leciejewicz Lech, *Początki nadmorskich miast na Pomorzu Zachodnim*, Ossolineum, Wrocław 1962.
- Leciejewicz Lech, *Nowa postać świata. Narodziny średniowiecznej cywilizacji europejskiej*, Funna, Wrocław 2000 [wyd. 2, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2007].
- Michałowski Roman, *Historia powszechna. Średniowiecze*, PWN, Warszawa 2009.
- Modzelewski Karol, *Barbarzyńska Europa*, Iskry, Warszawa 2004.
- Moździoch Sławomir, *Archeologiczne ślady kultu pogańskiego na Śląsku wczesnośredniowiecznym*, w: *Człowiek, sacrum, środowisko. Miejsca kultu we wczesnym średniowieczu*, red. Sławomir Moździoch, IAE PAN, Wrocław 2000, s. 175–189.
- Moździoch Sławomir, *Śląsk wczesnośredniowieczny w świetle badań archeologicznych i historycznych – crambe bis cocta?*, w: *Civitas Schinesghe cum pertinentiis*, red. Wojciech Chudziak, Wydawnictwo UMK, Toruń 2003, s. 51–87.
- Paroń Aleksander, *Pieczynowie. Koczownicy w krajobrazie politycznym i kulturowym średniowiecznej Europy*, IAE PAN, Wrocław 2015.
- Piskorski Jan M., *Pomorze plemienne. Historia – archeologia – językoznawstwo*, PTPN, Sorus, Poznań–Szczecin 2002.
- Sikorski Dariusz A., *Religie dawnych Słowian. Przewodnik dla zdeorientowanych*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2018.
- Sinor Denis, *Introduction. The concept of Inner Asia*, w: *The Cambridge History of Early Inner Asia*, red. Denis Sinor, Cambridge University Press, Cambridge 1990, s. 1–18.
- The Routledge Handbook of East Central and Eastern Europe in the Middle Ages, 500–1300*, red. Florin Curta, Routledge, London–New York 2022.
- Zhivkov Boris, *Khazaria in the Ninth and Tenth Centuries*, Brill, Leiden–Boston 2015.
- Иванов Сергей А., *Византийское миссионерство: Можно ли сделать из „варвара” христианина?*, Языки славянской культуры, Москва 2003.

Biogram: Aleksander Paroń, dr hab., profesor w Ośrodku Badań nad Kulturą Późnego Antyku i Wczesnego Średniowiecza w Instytucie Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk. Prowadzi badania dotyczące miejsca nomadów Wielkiego Stepu Eurazji w krajobrazie politycznym i kulturowym średniowiecznej Europy oraz nad obrazem nomady w piśmiennictwie łacińskim i bizantyńskim; kontakt: par@arch.pan.wroc.pl.

Author: Aleksander Paroń, associate professor at the Centre of Late Antique and Early Medieval Studies at the Institute of Archaeology and Ethnology, Polish Academy of Sciences. He conducts research on the place of nomads of the Great Eurasian Steppe in the political and cultural landscape of the medieval Europe and on the nomads' image in the medieval Latin and Byzantine literary tradition; contact: par@arch.pan.wroc.pl.